

**Sygn. akt II Ka 792/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 20 lutego 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wierzejska

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2017 r.

sprawy **R. P.**

**oskarżonego z art. 157 § 2 kk i inne**

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 4 listopada 2016 r. sygn. akt II K 598/15

wyrok utrzymuje w mocy, zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Z. W. w G. kwotę 516,60 złotych (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem wykonywanego z urzędu zastępstwa procesowego oskarżycielki prywatnej J. B. w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżycielki prywatnej J. B. na rzecz oskarżonego R. P. 840 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżycielkę prywatną od ponoszenia opłaty za II instancję oraz wydatków za postępowanie odwoławcze, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II Ka 792/16

## UZASADNIENIE

Oskarżycielka prywatna J. B. oskarżyła R. P. o to, że w dniu 3 sierpnia 2015 roku ok. godz. 19.00 w miejscowości (...) woj. (...) znieważył oskarżycielkę prywatną J. B. używając pod jej adresem słów wulgarnych oraz popchnął ją w wyniku czego uderzyła się głową o asfalt, zadając jej nadto uderzenia po ciele miotłą i kopnięcia nogą czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci zasinienia okolicy łokcia lewego oraz innych dolegliwości w postaci urazów: brzucha, pleców, kończyny górnej lewej i głowy, krwawienia z dróg rodnych wraz z bolesnością uciskową w podbrzuszu i okolicy lewej, skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na okres poniżej siedmiu dni, tj. o przestępstwo z art. 157§2 kk, art. 216§1 kk.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy w Garwolinie oskarżonego R. P. uniewinnił od dokonania zarzucanego mu czynu; kosztami postępowania w kwocie 300 zł tytułem uiszczonych przez oskarżycielkę prywatną zryczałtowanych wydatków obciążył oskarżycielkę prywatną J. B.; zasądził od oskarżycielki prywatnej J. B. na rzecz oskarżonego R. P. kwotę 2460 zł w tym doliczona stawka podatku VAT w wielkości 23% w kwocie 460 zł tytułem kosztów obrony oskarżonego pełnionej z wyboru przez adw. Ł. W..

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, który na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił:

I. obrazę przepisu postępowania, mającą wpływ na treści wyroku, a mianowicie art. 7 kpk, polegającą na dokonaniu dowolnej oceny dowodów w postaci:

1. wyjaśnień oskarżonego – poprzez uznanie ich w całości za wiarygodne i oparcie ustaleń faktycznych głównie na tych wyjaśnieniach, chociaż przedstawiane przez oskarżonego twierdzenia, że to oskarżycielka próbowała go uderzyć w wyniku czego się przewróciła nie są wiarygodne i stanowią jedynie linię obrony przyjętą przez oskarżonego,
2. zeznań oskarżycielki – poprzez uznanie ich za niewiarygodne, chociaż oskarżycielka w toku całego postępowania konsekwentnie wskazywała, że została zaatakowana przez oskarżonego i przez niego uderzona, natomiast podnoszone przez Sąd sprzeczności w jej poszczególnych zeznaniach i treści prywatnego aktu oskarżenia wynikają z tego, że jest to osoba starsza, mająca problemy z pamięcią, ale pomimo występowania tych sprzeczności co do szczegółowego przebiegu zdarzenia za każdym razem wskazywała, że oskarżony ją zaatakował i uderzył,
3. zeznań świadków – J. P., Z. F., M. F. poprzez uznanie ich w całości za wiarygodne, chociaż J. P. jako ojciec oskarżonego chciał mu pomóc i wybielał jego zachowanie, natomiast odnośnie wiarygodności małżonków F. istnieją wątpliwości wynikające z wyjaśnień oskarżonego, który wskazał, że jedynym świadkiem przedmiotowego zdarzenia był jego ojciec i nie było innych świadków tego zdarzenia, natomiast później wskazał małżonków F. jako świadków zdarzenia, co budzi poważne wątpliwości, skoro bowiem mieli oni być w niewielkiej odległości od zdarzenia to oskarżony powinien ich widzieć i mieć świadomości od początku, że byli oni świadkami tego zdarzenia, ponadto świadkowie ci są skonfliktowani z oskarżycielką prywatną, czego Sąd również nie wziął pod uwagę.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony nie uderzył oskarżycielki prywatnej i to oskarżycielka próbowała uderzyć oskarżonego w wyniku czego się przewróciła, chociaż zupełnie nieprawdopodobnym wydaje się aby oskarżycielka będąca osobą starszą i schorowaną zaatakowała młodego, sprawnego fizycznie mężczyznę, ponadto stoi to w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami oskarżycielki prywatnej, która konsekwentnie wskazywała, że została uderzona przez oskarżonego.

W oparciu o powyższe zarzuty na podstawie art. 427§1 kpk i art. 437§1 i 2 kpk wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Garwolinie.

Na rozprawie odwoławczej pełnomocnik oskarżycielki prywatnej popierał apelację i wnioski w niej zawarty, natomiast oskarżony i jego obrońca wnosili i utrzymanie wyroku w mocy.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wprawdzie aktualnie obowiązujący kodeks postępowania karnego nie zawiera takiego pojęcia, ale w realiach przedmiotowej sprawy istnieją pełne podstawy do określenia wniesionego przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego środka odwoławczego jako całkowicie bezpodstawnego.

Na wstępie stwierdzić należy, iż nie można mieć żadnych podstaw do kwestionowania przeprowadzonych przez sąd czynności procesowych, które doprowadziły do ujawnienia w prawidłowy, wymagany procedurą karną, całości materiału dowodowego. Nie kwestionuje tego zresztą sam skarżący dopatrując się jedynie ze strony sądu błędnej oceny tak zebranego materiału dowodowego i będącego jej wynikiem błędu w ustaleniach faktycznych, jednakże ten zarzut nie mógł zostać uwzględniony.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z

ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (tak m.in. SN w wyroku z 20.02.1975r., II KR 355/74, OSNPG 1975 z 9 poz. 84). Także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może się sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego (wyr. SN z 22.01.1975r. I KR 197/74, OSNKW 1975, z 5, poz. 58).

Odnosząc apelację pełnomocnika oskarżycielki prywatnej do realiów niniejszej sprawy uznać należy, iż jej autor nie spełnił wymogów płynących z przytoczonych wyżej judykatów. Głównym zarzutem tego środka odwoławczego jest dokonanie przez Sąd I instancji błędnej oceny dowodów osobowych – z jednej strony poprzez odmowę dania wiary pokrzywdzonej, a z drugiej obdarzenie wiarą wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków potwierdzających jego wersję wydarzeń. Jednakże formułując tego rodzaju zarzuty autor apelacji nie przytacza na ich poparcie rzeczowej i przekonującej argumentacji, która pozwoliłaby uznać, iż faktycznie ocena tych dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest niewłaściwa i przekracza ramy wyznaczone art. 7 kpk. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które bez wątpienia spełnia wymogi art. 424 kpk, Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej analizy całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym również dowodów osobowych wskazując, którym i w jakiej części dał wiarę, a które uznał za niewiarygodne. Na poparcie swojego stanowiska powołał argumentację, która znajduje oparcie w art. 7 kpk, a więc w zasadach logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, co pozwala uznać, że dokonana przez Sąd ocena dowodów nie przekracza granic oceny swobodnej. W tej sytuacji przedstawianą w apelacji odmienną ocenę dowodów uznać należało za subiektywną, w dalszym ciągu reprezentującą retorykę przyjętą przez oskarżycielkę prywatną już na etapie postępowania I instancyjnego.

W szczególności Sąd I instancji dokonał bardzo wnikliwej, a jednocześnie krytycznej oceny zeznań pokrzywdzonej J. B.. Zasadnie zwrócił uwagę na szereg wewnętrznych sprzeczności, które zaistniały nie tylko w jej kolejnych zeznaniach, ale także w relacjach jakie przekazała ona po zdarzeniu swoim bliskim. Bardzo obszernie w tym przedmiocie rozważania zawarte są w uzasadnieniu wyroku na stronach 2-6 i Sąd Okręgowy nie widząc potrzeby ich powielania odsyła w tym zakresie do wskazanego wyżej fragmentu. Na potrzeby uzasadnienia wyroku II instancyjnego Sąd Okręgowy zwróci jedynie uwagę w pewnych kwestiach, które nie zostały poruszone przez Sąd I instancji lub podniesione zostały dopiero w apelacji.

I tak świadomie H. S. i T. M. (członkowie rodziny pokrzywdzonej) zeznali, iż widzieli zakrwawione ubranie J. B.. Okoliczność ta jednak nie uprawnia w żadnym razie do wniosku, iż krew była następstwem uderzeń zadawanych przez oskarżonego. Przede wszystkim bowiem nie stwierdzono u J. B. obrażeń, które mogłyby spowodować takie krwawienie, a wymienieni wyżej świadkowie nie stwierdzili śladów krwi na wskazywanym przez pokrzywdzonego miejscu zdarzenia. Dlatego jedynym uprawnionym wnioskiem jest, że ślady krwi na odzieży pokrzywdzonej były wynikiem menstruacji jaka miała miejsce u oskarżycielki prywatnej bezpośrednio po ustalonym przez sąd zajściu z oskarżonym.

Trafnie Sąd meriti podkreśla niewiarygodność zeznań pokrzywdzonej w kontekście odniesionych przez nią obrażeń (zasinienie łokcia lewego), a opisywanego przez nią sposobu działania oskarżonego. Gdyby faktycznie R. P. zadał opisaną przez J. B. ilość uderzeń (zeznała o biciu po całym ciele trzonkiem miotły, kopaniu, zadaniu co najmniej 4, a może nawet 10 uderzeń), to biorąc pod uwagę dysproporcję obu stron wynikającą chociażby z wieku napastnika i atakowanej, takie działania musiałyby spowodować dużo poważniejsze obrażenia niż tylko zasinienie łokcia lewego. Pokrzywdzona miała rzekomo bezpośrednio po zajściu odczuwać silne bóle w wyniku uderzeń zadanych przez oskarżonego, jednak dopiero po dwóch dniach zgłosiła się do lekarza, w ogóle natomiast zrezygnowała z pobytu w szpitalu. Okoliczności te, w powiązaniu z innymi wskazanymi w uzasadnieniu Sądu I instancji, nie pozwalają uznać, iż pokrzywdzona doznała innych obrażeń, poza zasinieniem lewego łokcia, co było następstwem jej upadku na podłoże przy próbie kopnięcia R. P..

Zgodzić się należy z argumentem podniesionym w apelacji, iż nieracjonalnym jest – biorąc pod uwagę dysproporcję wieku, siły, sprawności pokrzywdzonej i oskarżonego, aby J. B. zaatakowała R. P.. Podnosząc ten argument pełnomocnik oskarżycielki prywatnej zapomina jednocześnie o nasileniu konfliktu jaki od dłuższego czasu istnieje pomiędzy pokrzywdzoną a R. P. i pozostałą jego rodziną. Okoliczność ta, przy zaistnieniu w dniu 3 sierpnia 2015 r., dodatkowej ocenionej przez J. B. jako konfliktową sytuacji (koszenie przez oskarżonego trawy na przygranicznym pasie), spowodował u niej tak nieracjonalne zachowanie, jak werbalne zaatakowanie i próba fizycznego ataku na oskarżonego.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut odnoszący się do błędnej – zdaniem skarżącego – oceny zeznań J. P., Z. F. i M. F., którzy w swoich zeznaniach potwierdzili wersję wydarzeń przedstawioną przez oskarżonego. Odnosnie pierwszego świadka, w żadnym razie okolicznością automatycznie dyskwalifikującą wiarygodności jego zeznań, nie może być uznane pokrewieństwo łączące go z oskarżonym. Jeżeli taka byłaby intencja ustawodawcy przejawiłoby to się stosowanymi uregulowaniami w kpk wprowadzającymi zakazy dowodowe obejmujące niemożność przeprowadzania dowodów z zeznań członków najbliższej rodziny. Skoro brak jest takich uregulowań, to dowód z zeznań takiego świadka – w niniejszej sprawie ojca oskarżonego, podlega analogicznej ocenie jak wszystkie pozostałe dowody zgromadzone w sprawie. Taką też ocenę zaprezentował Sąd I instancji uwzględniając przy niej więzy pokrewieństwa łączące świadka z oskarżonym.

Jako niezgodne ze stanem rzeczywistym ocenić należy zawarte w zarzucie z pkt 3 apelacji twierdzenie jakoby oskarżony dopiero „później” (domniemywać należy, że na dalszym etapie postępowania), wskazał małżonków F. jako świadków zdarzenia z udziałem J. B.. Jak wynika bowiem z protokołu znajdującego się na k. 8 akt, dowód z zeznań tych świadków został zgłoszony przez obrońcę już na posiedzeniu pojednawczym, a więc jeszcze przed złożeniem wyjaśnień przez oskarżonego, co miało miejsce na pierwszej rozprawie głównej.

Zgodzić się należy z autorem apelacji, iż małżonkowie F. wskazywali różne odległości z jakich mieli obserwować przebieg zajścia pomiędzy R. P. a J. B., jednakże z tego tylko faktu nie można wyciągać wniosku o niewiarygodności ich zeznań. W trakcie zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania Z. F. kosił trawę na swojej działce, następnie wywoził skoszoną trawę na drugą stronę ulicy (k. 27). Tak więc świadek przemieszczał się i nie mógł być w tym samym miejscu co żona w trakcie całego zajścia jakie zaistniało pomiędzy oskarżonym a oskarżycielką prywatną.

Reasumując powyższe, zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż przewod sądowy nie dostarczył wystarczających dowodów winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. Dowody zgłoszone przez oskarżycielkę prywatną, w szczególności jej zeznania, pozostawiają wątpliwości co do przedstawionego przez nią przebiegu zdarzeń, których to wątpliwości nie usunięto w postępowaniu dowodowym, co musiało skutkować wydaniem wyroku uniewinniającego (zaznaczyć należy, iż przedmiotowy proces toczył się według przepisów kpk obowiązujących w okresie od 1 lipca 2015 r. do 16 września 2016 r., co dotyczy również przytoczonego art. 5§2 kpk).

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 437§1 kpk, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku. Orzeczenie o kosztach uzasadniają: art. 634 kpk w zw. z art. 628 pkt 1 kpk (w odniesieniu do zasądzenia od oskarżycielki prywatnej na rzecz oskarżonego kosztów zastępstwa prawnego), art. 624§1 kpk w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (w zakresie zwolnienia oskarżycielki prywatnej od opłaty za II instancję oraz w przedmiocie określenia wysokości wynagrodzenia obrońcy i pełnomocnika oskarżycielki prywatnej występującego z urzędu).